

*Pańskie dzieła zawsze cechuje, oprócz walorów merytorycznych, głęboki humanizm. Wnoszą one do nauki nieprzemijające wartości i stanowią wzór dla innych.*

*Życzymy Panu, Panie Profesorze, jeszcze długich lat zdrowia i aktywności twórczej.*

Po licznych gratulacjach i życzeniach długich lat życia i działalności głos zabrał Profesor Brzęk. W swoim pełnym ciepła i serdeczności wystąpieniu podziękował za życzenia i wspominał o zasadach, którymi się zawsze kierował w swojej działalności naukowej. Była to chęć poznania, jaka cechuje każdego badacza, a także chęć utrwalenia dokonań i sylwetek uczonych, których powinno się zachować w pamięci. Ostatni fragment swego przemówienia Profesor Brzęk wygłosił po łacinie, co dziś jest czymś wyjątkowym.

Na zakończenie oficjalnej uroczystości kapela ludowa (razem z zebranymi gośćmi) odegrała i odśpiewała „*Sto lat*” (a prawdę mówiąc - dwieście). Następnie kierownik zespołu odśpiewał zabawną piosenkę o Dostojnym Jubilacie, specjalnie napisaną na tę uroczystość, kończącą się słowami: „*Życzymy, aby z każdym rokiem przybywało Ci sił*”, co ochoczo podchwycili zebrani.

Następnie można było zwiedzić wystawę prac Profesora. Szczególne zainteresowanie wzbudziło kilkanaście książek o dawnych zoologach i hydrobiologach (m. in. o Janie Krzysztofie Kluku, Benedykcie Dybowskim, Alfredzie Lityńskim). Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Profesor Brzęk przygotowuje obecnie obszerną monografię o polskich zoologach–Sybirakach. Z niecierpliwością czekamy na tę pozycję, Panie Profesorze!

Uroczystość zakończyła się bankietem, na którym było mnóstwo smakołyków i panowała wspaniała atmosfera, jak to w Lublinie.

**Jan Igor Rybak**

## **Ogólnopolska konferencja na temat „Funkcjonowanie i ochrona ekosystemów wodnych na obszarach chronionych” (Wigry, 11–13 V 1998 r.)**

Wigierski Park Narodowy to jak dotychczas jedyny Park w Polsce powołany dla ochrony wód powierzchniowych, przede wszystkim tak unikatowego jeziora, jakim są Wigry, ale także dla ochrony kompleksu kilkudziesięciu tzw. jezior wigierskich oraz kilku cennych przyrodniczo rzek. Nic więc dziwnego, że to właśnie na tym terenie zwołano konferencję poświęconą ekosystemom wodnym obszarów chronionych. Wigierski Park Narodowy nie pozostał na szczęście w swej działalności organizacyjnej osamotniony – w przygotowaniu konferencji udział brały też: Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, Instytut Ekologii PAN w Dziekanowie Leśnym, Wydział Ochrony Środowiska i Rybactwa ART w Olsztynie, Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska w Warszawie oraz Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne. Efekt tej współpracy okazał się nad wyraz owocny. Na konferencję zjechali uczestnicy dosłownie z całej Polski, w tym z parków narodowych od Wolińskiego aż po Tatrzański, chociaż liczba ich (łącznie 93 osoby) w kolejnych dniach ulegała pewnym wahanianiom.

Organizatorzy zaplanowali wygłaszanie tylko referatów, natomiast zamiast komunikatów przewidzieli sesję plakatową. Ponieważ zgłoszono aż 15 referatów, wymienić mogę tylko niektóre z nich. Szczególną uwagę słuchaczy skupiło wystąpienie B. Zdanowskiego „Eutrofizacja jezior Wigierskiego Parku Narodowego: zagrożenia i ocena”. Duże zainteresowanie wzbudził też referat T. Krzywosza „Raki w wodach Wigierskiego Parku Narodowego” oraz referat J. Ejsmont-Karabin i A. Karabina „Zespół stratyfikowanych termicznie jezior Wigierskiego Parku Narodowego – próba waloryzacji ekologicznej przy użyciu wskaźników zooplanktonowych”. Burzliwą dyskusję wywołał referat W. Białochoza, T. Krzywosza i Ł. Chybowskiego „Ochrona ichtiofauny w wodach Wigierskiego Parku Narodowego” – nie po raz pierwszy okazało się, z jak odmiennej perspektywy patrzą na to samo zagadnienie hydrobiolodzy i ichtiolodzy–rybacy. Spośród referatów o charakterze bardziej ogólnym, nie związanych ściśle z terenem WPN, wymienić warto wystąpienie A. Hillbricht-Ilkowskiej „Jezioro a krajobraz: związki ekologiczne, wnioski dla ochrony”; L. Kufla „Transport materii w systemach wodnych Mazurskiego Parku Krajobrazowego” oraz interesujący dla mnie jako dla biologa również dlatego, że dosyć mi obcy tematycznie, a jednocześnie pouczający referat E. Bajkiewicz-Grabowskiej „Struktura fizycznogeograficzna układu krajobrazowego zlewnia–jezioro i jej wpływ na tempo naturalnej eutrofizacji jezior”. Ciekawy, chociaż daleki (głównie w sensie przestrzennym) był referat A. Garbacik-Wesołowskiej „Kierunki i metody ochrony ichtiofauny w Zalewie Szczecińskim”. Charakterystyczne, że szczególne zainteresowanie (ewentualnie burzliwe reakcje) wywoływały zwłaszcza wystąpienia dotyczące ochrony bądź introdukcji różnych gatunków zwierząt. Jako ostatni zaprezentowano „Plan ochrony ekosystemów wodnych Wigierskiego Parku Narodowego” (M. Kamiński, L. Krzyszkofiak i B. Zdanowski), który, mimo zmęczenia słuchaczy, wywołał duże zainteresowanie i dyskusję.

Resztę doniesień uczestnicy prezentowali w formie plakatów. Ich liczba (54) i (chyba niestety) rozrzut tematyczny były ogromne, toteż w tym sprawozdaniu muszę zrezygnować z ich szczegółowego omówienia. Szkoda jedynie, że Organizatorzy zapomnieli o „zdyscyplinowaniu” autorów plakatów i skłonieniu ich do dyżurowania przy swoich dziełach w określonym czasie, zwłaszcza że zostały one rozmieszczone w trzech salach na dwóch piętrach. W ten sposób, poza paroma wyjątkami, niemożliwe okazało się w praktyce podjęcie dyskusji z autorami.

Ostatniego dnia odbyła się wycieczka po wodach Wigierskiego Parku Narodowego, po których oprowadzali nas pracownicy Parku. Mogliśmy obejrzeć fragment Czarnej Hańczy, rzadko pokazywane turystom jezioro dystroficzne z bobrowym żerem, wciąż niezwykle czyste, pełne uroku Jezioro Białe Wigierskie, a na końcu czekał nas rejs statkiem Parku przez całe Wigry, plus krótki wykład prof. Zdanowskiego w Zatoce Hańczańskiej.

Warunki pobytu w Ośrodku Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury, w dawnym Klasztorze Wigierskim były wręcz luksusowe. Eleganckie, prześlicznie położone i doskonale wyposażone eremy pozwalały na wygodny wypoczynek po całodniowych, wyczerpujących obradach; chętni do prowadzenia wieczornych dyskusji mogli znaleźć także schronienie w otwartym do późna barze. Pozytywnego wrażenia dopełniał stylowy refektarz, w którym serwowano doskonale posiłki. Odbyły się dwa spotkania towarzyskie przy ognisku: pierwsze, oficjalne, po uroczystej kolacji i drugie, spontaniczne, dnia następnego. Zarówno na kolacji,

jak i na ognisku królowały różne gatunki ryb, tak więc kielbaski przegrały ostatecznie w konkurencji ze świeżo uwędzoną sielawą. Atmosfera tych spotkań była wspaniała – nic więcej nie mogę już chyba dodać. Sądzę, że o niezwykle udanym charakterze konferencji, zarówno w sensie merytorycznym jak i towarzyskim, zdecydowały dwa czynniki (o wkładzie Komitetu Organizacyjnego i kompetencji pracowników Parku nie wspomniając): skupienie się na jednolitej problematyce dotyczącej w dodatku jednego określonego terenu i stosunkowo niewielka liczba uczestników o zbliżonych zainteresowaniach. Można tylko żywić nadzieję, że nie była to ostatnia tego typu konferencja poświęcona w mniejszym stopniu problemom teoretycznym, a bardziej – praktycznym aspektom ochrony ekosystemów wodnych, których przecież nie brakuje i na obszarze innych, pozornie mniej „wodnych” parków narodowych.

Materiały z tej konferencji ukażą się w kolejnym numerze Zeszytów Naukowych PAN.

**Andrzej Kołodziejczyk**